

Akcja prawno-propagandowa Polaków w Kraju i za granicą**Rachunek dla Niemców. Miliardy za zniszczenie Warszawy**

To miasto ma całkowicie zniknąć z powierzchni ziemi. Kamień na kamieniu nie powinien zostać – rozkazał w 1944 r. Heinrich Himmler, minister spraw wewnętrznych III Rzeszy. Rozkaz wykonano. Zamordowano przy tym 200 tys. Polaków. 60 lat później, na polecenie śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego oszacowano, na jaką kwotę należy wystawić Niemcom rachunek za obrócenie Warszawy w pył. Wówczas, w 2004 r., opiewał on na 45,3 mld dol.

20 mln m sześć. gruzu, który pogrzebał 200 tys. Polaków - to bilans tego, co zostawili po sobie w Warszawie Niemcy, wycofując się z Polski w 1945 r. Życie odebrano nie tylko mieszkańcom stolicy, lecz także samemu miastu, zamieniając je w stertę gruzu.

Większość zniszczeń to efekt dwóch powstańczych miesięcy – od 1 sierpnia do 3 października 1944 r., a następnie ponad studniowej, planowej dewastacji stolicy.

Warszawę niemal całkowicie splądrowano, wywożąc nasz majątek w głąb Niemiec w 26 319 wagonach. Następnie wysadzano, wyburzano i palono budynek po budynku.

W proch obrócono m.in. 100 proc. mostów i 90 proc. szpitali, szkół, fabryk, węzłów kolejowych, a nawet latarii. Wymiszczono też populację zwierząt w ogrodzie zoologicznym. Jednak z największą pasją wysadzano bezcenne zabytki: kościoły, pałace, pomniki, archiwa i biblioteki, realizując hasło, w myśl którego „naród żyje tak długo, jak długo żyją jego dzieła kultury”. W 2004 r. na polecenie prezydenta Lecha Kaczyńskiego oszacowano, że poniesione przez Warszawę straty wynoszą ok. 45,3 mld dol.

- Jeśli zawisną w sądach sprawy dotyczące odszkodowań wobec Polaków w ramach powiernictwa pruskiego, to my rozpoczniemy operacje związane z podobnymi roszczeniami wobec Niemców – oświadczył wówczas Lech Kaczyński.

Od redakcji „Głosu Polskiego”:

Pięknie, iż prezydent Lech Kaczyński zlecił przygotowanie przed kilkoma laty takiego szacunku. Jednakże roszczenia na pół-prywatnych (choć popieranych przez „IV Rzeszę”) powiernictw, jak pruskie - to całkiem inna de facto oraz de jure materia i wynikające z niej konsekwencje.

Niezależnie od jakichkolwiek roszczeń rzeczonych powiernictw - dzisiejsze państwo polskie, czyli jego, niestety karykaturalne władze, winny jak najszybciej wystąpić do Niemiec o wypłacenie tych raczej skromnie licząc: 45,3 mld dolarów dla Warszawy.

Rzecz następnie powinna być nagłośniona na arenie międzynarodowej i „prowadzona” aktywnie przez polski MSZ (pod - pozał się Boże Polaka - przywództwem Radka Sikorskiego, aż do czasu wyegzekwowania należnych nam odszkodowań. To tylko byłaby symboliczna, bo pieniężna, rekompensata za straty materialne. Miliony

Polaków, którzy zostali zamordowani z rąk Niemców - to strata nie do odrobienia.

Na oddzielnej drodze - winniśmy się domagać rekompensaty za wszystkie straty w ludziach i majątku, jakie Polacy i Polska poniosła w wyniku niemieckiej agresji i ludobójstwa z lat 1939-45. Żadne namiastki tych „odszkodowań”, jakie przyjęli od Niemiec przed laty PRL-owscy komuniści, nie mają znaczenia i mocy prawnej.

Niniejszym inicjujemy wielką akcję prawno-propagandową, wzywającą polski rząd i prezydenta do wystąpienia z oficjalnym żądaniem do Bundestagu o odszkodowanie za - bezprawy w znaczeniu prawa międzynarodowego - napad, ludobójstwo i dewastowanie naszego kraju przez prawnie wybrany przez Niemców rząd Alfreda Hitlera.

Będziemy starali się pozyskać do tej akcji wszystkie polskie środowiska patriotyczne w Kraju i za granicą.

Wiesław Magiera, redaktor naczelny

Polacy eksmitowani z centrum Warszawy - ich miejsce zajmuje żydowski kibuc i lewicowcy

W Warszawie eksmituje się mieszkańców trzydziestu drewnianych domków fińskich, których osiedle znajdowało się niedaleko sejmu. Jedną z eksmitowanych osób jest emerytowana aktorka Barbara Wrzesińska. Na miejscu drewniaków miał powstać luksusowa kamienica. Lokalizacja nie dziwi, bo jest to jedno z najbardziej atrakcyjnych miejsc w Warszawie, w samym centrum, ale w niezwykle spokojnej i zielonej enklawie. Okazuje się jednak, że miejsce po eksmitowa-

nych Polakach zajmą Żydzi i lewicowcy. W oczyszczonych z Polaków budynkach jak można przeczytać na stronie gazeta.pl, „powstanie kibuc z warsztatem stolarskim i ogródkiem. Młodzi Żydzi będą w nim przygotowywać się do „życia w mieście”. Jednym z inicjatorów przedsięwzięcia jest Jan Śpiewak z Żydowskiej Ogólnopolskiej Organizacji Młodzieżowej. Śpiewak jest jednym z kilku aktywnych na forum publicznym Śpiewaków. Paweł Śpiewak to dyrektor

Żydowskiego Instytutu Historycznego, a Jakub Śpiewak zasłynął przeznaczeniem pieniędzy podległej mu fundacji pomocy dzieciom Kidprotect na swoje luksusowe potrzeby. Jan Śpiewak, lider Żydowskiej Ogólnopolskiej Organizacji Młodzieżowej, chce poprzez powołanie kibuca w centrum Warszawy nawiązać do przedwojennego ruchu syjonistycznego w II RP. Jego inicjatywa nie ma zapewne na celu wsparcia emigracji Żydów z Polski do Izraela. Jest zapewne kolejną instytucją reaktywującą społeczność żydowską w Polsce. Sami inicjatorzy kibuca nie traktują ani stolarstwa ani rolnictwa w centrum Warszawy poważnie. W rozmowie z gazetą.pl Jan Śpiewak stwierdził nawet: „Będziemy uprawiać ogródek warzywny. Wielkich

plonów może nie będzie, bo już jest późno, ale jakieś ziola na pewno wyrosną”. Zapewne hasło - plantacja ziola w centrum Warszawy - zapewni kibucowi liczną frekwencję.

Kibuc będzie się mieścił pod adresem Jazdów 3/20. Z 30 domków rozebrano cztery. Reszta zostanie wyremontowana dzięki wsparciu ambasady Finlandii. Domki pozostaną własnością miasta Warszawy. Będą używane bezpłatnie lewicowym organizacjom pozarządowym do działań kulturalnych. Użytkownicy nie będą płacić czynszu, tylko mają opłacać media. Z domków mają korzystać Żydzi, feministki, anarchiści, i inni lewicowcy.

Jan Bodakowski

Patrz odpowiedź na str. 22

Szanowni Czytelnicy,

Jak każdego roku, „Głos Polski” będzie miał tygodniową „wakacyjną przerwę”. Potrwa ona od 21 do 27 sierpnia. W tym czasie nie ukaże się nasz tygodnik. Po tygodniowej przerwie - „Głos Polski” numer 34, ukaże się w sprzedaży we środę, 28 sierpnia.

Redakcja

**ZWIĄZEK NARODOWY POLSKI W KANADZIE
POLISH NATIONAL UNION OF CANADA**

408 Royal York Rd. #102 Toronto, Ontario M8Y 2R5

Prezes Zarządu Głównego **Bogusław Jacek Bukin**

Wiceprezesa Zarządu Głównego:

Bogdan Adamczak, Marek Urbaniak, Stefan Skulski



Z preambuły Konstytucji ZNPwK: Każdy obywatel kanadyjski lub osoba mająca pobyt stały w Kanadzie, pochodzenia polskiego, posiada przywilej należenia do Związku Narodowego Polskiego w Kanadzie, którego etyka i zasady światopoglądowe oparte są na nauce Kościoła Rzymskokatolickiego.

Hasłem naczelnym ZNPwK jest: **BÓG, HONOR i OJCZYŻNA**
ZNPwK jest organizacją pracującą dla dobra Kanady i narodu polskiego.

**GŁOS POLSKI
POLISH VOICE**
PM Agreement #40012402

408 Royal York Rd. #102
Toronto, Ontario M8Y 2R5

tel. 416.993.3143
glospolski1908@gmail.com

Głos Polski - Polish Voice
Weekly Magazine of
Polish National Union of Canada

Editor-in-chief Wiesław Magiera

Contributors: Agnieszka Buda-Rodriguez, Edward Dusza, Wiesław Cypryś, Jan Ciechanowicz, Jerzy Dąbrowski, Władysław Korowajczyk, Andrzej Legienis, Dariusz Melon, Kazimierz Murasiewicz, Lech Niekrasz, Stefan Skulski, Krystyna Starczak-Kozłowska, Zbigniew Sulatycki, Aleksander Szumański.

Accounting Wiesława Sienkiewicz
Secretary Magda Zakrzewska

Managing Board:
President Eugeniusz Boryszko
Secretary Bolesław Berek
Financial Secretary Jan Cyłke
Members: Bogdan Adamczak, Stanisława Adamczak, Andrzej Legienis, Stefan Skulski.

Publikowane teksty niekoniecznie odzwierciedlają stanowisko redakcji lub ZNPwK. Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń i publikowanych listów do redakcji. Nie wszystkie nadesłane listy są publikowane. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych.

Materiały własne oraz agencyjne i internetowe.

Prenumerata - subscription

Canada: rok \$100, pół roku \$50, ekspresowo \$140, USA: rok \$240
Polska: rok \$300, pdf rok \$35
Proszę przelać czek lub Money Order na:

Głos Polski na adres:
408 Royal York Rd. #102, Toronto,
Ontario M8Y 2R5 Canada

GST: R104258785